

Depesza z Polski

Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia KRL-D, Władysław Gomułka, Marian Spychalski i Józef Cyrankiewicz wystosowali depeszę do sekretarza generalnego KC Partii Pracy Korei, przewodniczącego gabinetu ministrów — Kim Ir Sena oraz przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D — Coj Jen Gena. W depeszy czytamy m. in.:

Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką i koreańskie siły narodowowyzwoleńcze, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu na rodu polskiego przesyłamy wam oraz zaprzyjaźnionemu narodowi koreańskiemu, serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Radzi jesteśmy stwierdzić, że polsko-koreańskie stosunki przyjaźni i braterskiej współpracy, oparte na niewzruszonych zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, pogłębiają się i rozwijają z korzyścią dla naszych obu krajów oraz dla sprawy jednolici światowych sił pokoju i postępu. (PAP)

Światowy kongres historyków w Moskwie

W niedzielę 16 bm. z udziałem 3 tysięcy uczonych z kilku dziesięciu krajów świata, w tym licznej, ok. 200 osobowej grupy historyków polskich, rozpoczyna w Moskwie obrady Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych, zorganizowany przez Międzynarodowy Komitet Nauk Historycznych po raz pierwszy w stolicy kraju socjalistycznego.

Polscy historycy — prof. prof. H. Łowmiański, J. Gierowski, B. Leśnodorski oraz doc. J. Borejsza opracowali cztery referaty plenarne. Wielu polskich historyków ma swój udział w referatach zbiorowych. W tym m. in. prof. Cz. Łuczak i prof. C. Bobińska. Ponadto Polacy wystąpią szeregi komunikatów naukowych, przewodnicząc będą dyskusjom specjalistycznym i zaprezentują przegląd polskiego piśmiennictwa historycznego. (PAP)

Pod wodą 16 000 mil kwadratowych ziemi
100 000 domów całkowicie zniszczonych
Kłęska powodzi w Pakistanie

W wyniku ulewnych deszczy i wystąpienia z brzegów rzek, większość obszaru wschodniego Pakistanu nawiedziła powódź, która ma charakter kłęski żywiołowej.

Według danych opublikowanych w Karaczi przez Pakistańską Agencję Prasową, w ciągu trzech tygodni pod wodą znalazło się ponad 16 tys. mil kwadratowych ziemi, a skutki powodzi dotknęły ponad 10 mln osób. Są liczne ofiary w ludziach. Całkowicie zostało zniszczonych ponad 100 tys. domów, a 556 tys. budynków zostało poważnie uszkodzonych. Uszkodzone są linie kolejowe i szosy łączące stolicę wschodniego Pakistanu z innymi miastami tej prowincji. W niektórych rejonach zanotowano epidemie chorób.

Straty wyrządzone przez powódź szacuje się, według wstępnych danych, na miliard rupii. Szczególnie wielkie szkody powódź wyrządziła w rolnictwie, zwłaszcza w uprawach ryżu.

W specjalnym orędziu do narodu prezydent Pakistanu Yahya Khan apelował o poparcie wysiłków rządu w udzielaniu pomocy materialnej ofiarom tej kłęski żywiołowej. Utworzono specjalny fundusz na ten cel.

ROGODA

15 bm. w dzielnicach zachodnich oraz na wschodzie będzie zachmurzenie, umiarkowane miejscami duże i przelotne deszcze. Skłonność do lokalnych burz. W pasie dzielnic centralnych zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 st. na wschodzie do 24 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

GŁOS
WIELKOPOLSKIPOZNAN
SOBOTA
15
SIERPNIA
1970Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 193 [8237]
Cena 50 grZakończenie drugiej rundy
rozmów ZSRR-USA w Wiedniu

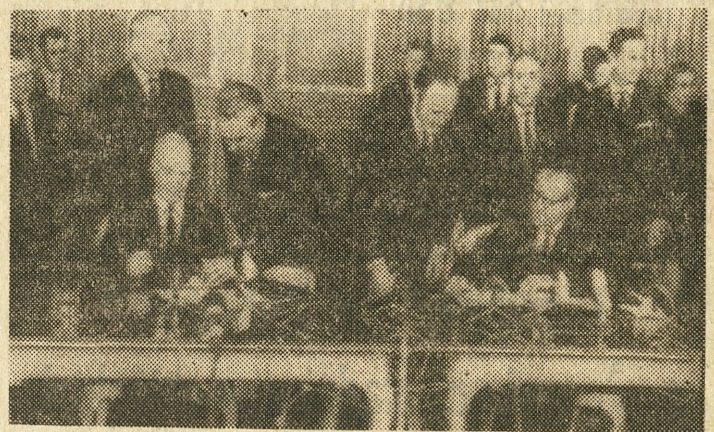
Wznowienie SALT — 2 XI w Helsinkach

Delegacje ZSRR i Stanów Zjednoczonych na rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) przybyły w piątek rano do gmachu ambasady amerykańskiej w Wiedniu na końcowe posiedzenie drugiej rundy rozmów.

Uzgodniono, że rozmowy radziecko-amerykańskie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych zostaną wznowione w dniu 2 listopada w Helsinkach.

Komunikat o rozmowach, które toczyły się od 16 kwietnia do 14 sierpnia w Wiedniu

Delegacji ZSRR na rozmowach w Wiedniu przewodniczył zastępca ministra spraw zagranicznych — Władimir Siemionow, a delegacji USA dyr. Agencji d/s Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia, — Gerard Smith. (PAP)



Na zdjęciu: przewodniczący obu delegacji podpisują końcowy komunikat. Z lewej — W. Siemionow, z prawej G. Smith. CAF — AP — telefoto

stwierdza, że w sposób wyczerpujący rozpatrzone zostały sprawy związane z problemem ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych i obronnych. Wymiana poglądów była korzystna dla obu stron i pozwoliła pogłębić wzajemne zrozumienie w zakresie wielu aspektów omawianych kwestii.

Z Bliskiego Wschodu

Izraelski nalot na Jordanię
Komunikat o walkach partyzantów

Jak oświadczył jordański rzecznik wojskowy, dwa samoloty izraelskie dokonały ok. godziny 12.00 czasu lokalnego nalotu na terytorium jordańskie w północnej części doliny Jordanu. Samoloty ostrzelały rakietami i pociskami z broni pokładowej samochody cywilne na drogach publicznych. Jedna osoba została ranna i zniszczony został jeden pojazd.

Komunikat dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej stwierdza, że w dniach 6—12 sierpnia strzelcy wyborowi „Al-Assifa” zabili w dolinie Jordanu oraz na okupowanych przez Izrael syryjskich wzgórzach Golan 16 żołnierzy izraelskich.

Według komunikatu komandosi „Al-Assifa” atakowali patroly izraelskie w północnej części doliny Jordanu. Zniszczono 1 nieprzyjacielski pojazd wojskowy a wielu żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych.

Fedaini „Al-Assifa” i Ludowo-Demokratycznego Frontu

Dokończenie na str. 2

W interesie bezpieczeństwa europejskiego i współpracy

Wspólny komunikat ZSRR i NRF

Premier A. Kosygin zaproszony do złożenia rewizyty w Bonn

Agencja TASS opublikowała wspólny komunikat radziecko-zachodnoniemiecki o następującej treści: „Od 11 do 13 sierpnia 1970 r. w Związku Radzieckim przebywał z oficjalną wizytą kanclerz federalny NRF Willy Brandt, który przybył do Moskwy w związku z zawarciem układu między ZSRR a NRF.

Układ został podpisany 12 sierpnia w imieniu Związku Radzieckiego przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygina i min. spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromykę, a w imieniu NRF przez kanclerza federalnego W. Brandta i ministra spraw zagranicznych — W. Scheela.

I. Loga-Sowiński
gościem ZMS-owców

13 bm. przebywał na Dolnym Śląsku członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński. Spotkał się on z aktywistami ZMS Dolnego Śląska, przebywającymi w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym w Baworowej. (PAP)

W czasie wizyty odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR L. I. Breżniewa z W. Brandtem oraz rozmowy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygina z szefem rządu NRF.

W rozmowach udział wzięli: ze strony radzieckiej — minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko a także ambasador ZSRR w NRF S. K. Ca rapkin i członek kolegium MSZ ZSRR — W. N. Falin, ze strony NRF — minister spraw zagranicznych W. Scheel a także sekretarz stanu E. Bahr, P. Frank, K. Ahlers i ambasador NRF w Moskwie H. Allardt.

Spotkanie i rozmowy odbyły się w rzeczowej atmosferze i były korzystne dla obu stron. Zdaniem obu stron, zawarty przez nie układ otwiera korzystne perspektywy dla pokojowej współpracy między ZSRR i NRF w różnych dziedzinach w interesie narodów obu państw.

Strony wyraziły przekonanie, że układ przyczyni się do umocnienia bezpieczeństwa w Europie, do rozwiązania istniejących tu problemów, do usprawnienia pokojowej współpracy między wszystkimi państwami europejskimi niezależnie od różnic w ich ustrojach społecznych. Rządy ZSRR i NRF będą przyczyniać się do realizacji kroków, które służą tym celom.

Strony dokonały także szczegółowej wymiany poglądów na temat szeregu aktualnych problemów współczesnej sytuacji międzynarodowej.

Oba rządy uznały za rzecz pożyteczną kontynuowanie wymiany poglądów na tematy będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania na odpowiednich szczeblach.

Kanclerz federalny NRF W. Brandt zaprosił przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygina do złożenia w Niemieckiej Republice Federalnej oficjalnej rewizyty. Zaproszenie to zostało przyjęte z zadowoleniem. Termin wizyty zostanie ustalony dodatkowo drogą dyplomatyczną. (PAP)

„Phantomy”
zbombardowały
oddziały sajgońskie

Według doniesień z Wietnamu Południowego, 12 bm. i w nocy z 12 na 13 sierpnia partyzanci ostrzelali w prowincji Thua Thien stanowiska artylerii sajgońskiej na północ od wzgórza 935. Nieprzyjaciel doznał znacznych strat.

W prowincji Quang Nam siły narodowowyzwoleńcze wywoli minowały 12 bm. z walki 20 żołnierzy amerykańskich, 30 km na południowy zachód od Da Nang.

Amerykańskie dowództwo w Sajgonie ujawniło, że dwa „Phantomy” USA zbombardowały w śróde przez pomyłkę oddziały reżimowe w rejonie bazy wsparcia O'Reilly zabijając jednego żołnierza sajgońskiego i raniąc 11. (PAP)

Seria zamachów
bombowych w Ulsterze

W piątek rano, w budynku północnoirlandzkiego posterunku celnego, w pobliżu granicy z Republiką Irlandii, eksplodowała podłożona tam bomba. Eksplozja bomby poważnie uszkodziła budynek. Ofiar w ludziach nie było. Według źródeł policyjnych nieznanego sprawcę wrzucił niebezpieczny ładunek przez okno budynku.

Jest to jeden z całej serii zamachów bombowych dokonywanych w ostatnich dniach w Ulsterze. (PAP)

Na wielkopolskiej wsi

Żniwa na finiszu

Dobiegają końca spóźnione mocno tego roku żniwa. W innych latach w połowie sierpnia pola były zupełnie puste; koniecznie podorywki i sianie poplonów, a po 15 sierpnia przystępowano do orki głębokich oraz siewu poplonów. Obecnie sprawa nie wygląda tak dobrze, choć z większości pól zboża zdolano sprzątnąć. Spore połacie skoszono i omłociono przy pomocy kombajnów, zwłaszcza w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych. Wypożyczano także kombajny z kółek rolniczych.

Podczas czwartkowego rekonesansu w kilku powiatach widzieliśmy jeszcze na polach lany pszenicy i jęczmienia, np. pod Swadziem w powiecie poznańskim i w Sadach. W kilku miejscach trwały omoty prosto ze sterty; rolnicy zwozili zboże do stodół. Mimo panującej suszy, na znacznych obszarach ściernisk dokonano podorywek.

Największe powodzenie wśród rolników, korzystających z usług Miejskiej Bazy Maszynowej w Kaźmierzu, mają obecnie dwa kombajny, zwłaszcza ten ze zbieraczem plew. Kilku rolników przyszło w przerwie obiadowej pytać, kiedy kombajn będzie wolny. Specjalnie na niego czekali, aby wymłócić zboże i od razu odstawić do punktu skupu, oszczędzając w ten sposób czas i robociznę. Na placu Bazy stały już snopowoziki, które zakończyły kampanie żniwną. Około 500 klientów, skorzystało z usług maszyn żniwnych MBM.

Odwiedziliśmy też kilka punktów skupu, przyglądając się dostawom ziarna. Wszędzie rojno i pełno wozów. Ciężki dzień miała np. w czwartek załoga sezonowego punktu skupu bukowskiej GS, na dworcu kolejowym. Zjechało tu od świtu ponad 50 wozów ze zbożem. Utworzyła się długa kolejka. Codziennie zresztą

wpływa tam 80—90 ton ziarna, które trzeba odebrać i zmagazynować.

Wcale nie lepiej jest w innych miejscowościach. Śpiętnienie prac

Dokończenie na str. 2

Kongres odrzucił
projekt R. Nixona

W czwartek Izba Reprezentantów Kongresu USA 298 głoami przeciwko 114 odrzuciła projekt prezydenta Nixona, w sprawie ograniczenia wydatków na cele oświatowe.

Jak wiadomo przed trzema dniami prezydent Nixon wypowiedział się przeciwko projektowi ustawy, przewidującego wydatkowanie na cele oświatowe 4,4 mld dolarów, motywując to dążeniem do „ograniczenia wzrostu kosztów utrzymania”.

Decyzja Izby Reprezentantów Kongresu USA jest już drugą w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, w której Izba Reprezentantów przeciwstawia się projektowi rządowemu dotyczącemu wydatków na ważne dziedziny życia wewnętrznego kraju. W czerwcu Kongres odrzucił projekt Nixona w sprawie wydatków na program budowy szpitali. (PAP)

Pomoc NRF
dla Izraela

Rzecznik bońskiego MSZ oświadczył w piątek, że w roku 1970 Niemcy zachodnie udzieliły Izraelowi pomocy ekonomicznej na sumę 140 milionów marek. Zostanie ona przeznaczona na budownictwo mieszkaniowe, rozwój sieci telefonicznej i inne podobne cele.

Zapowiedź podróży

Agnewa

W czwartek rzecznik Białego Domu podał do wiadomości, że wiceprezydent USA — Spiro Agnew uda się 22 sierpnia z tygodniową wizytą do krajów Azji południowo-wschodniej.

Odwiedzi on Koreę Południową, Tajwan, Syjam i Wietnam Południowy.

Oświadczenie
McCarthy'ego

Stany Zjednoczone odmawiają nadal podpisywania protokołu genewskiego z 1925 roku, zabraniającego stosowania broni chemicznej i bakteriologicznej, mimo że większość państw świata już dawno protokół ten ratyfikowała. Takie

oświadczenie złożył członek Izby Reprezentantów Kongresu USA, R. McCarthy. Stwierdził on, że Stany Zjednoczone posługują się na szeroką skalę substancjami trującymi w Wietnamie Południowym.

Zmiany w Norwegii

Dwóch ministrów z ramienia Partii Liberalnej w koalicyjnym

oświadczenie złożył członek Izby Reprezentantów Kongresu USA, R. McCarthy. Stwierdził on, że Stany Zjednoczone posługują się na szeroką skalę substancjami trującymi w Wietnamie Południowym.

Według komunikatu komandosi „Al-Assifa” atakowali patroly izraelskie w północnej części doliny Jordanu. Zniszczono 1 nieprzyjacielski pojazd wojskowy a wielu żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych.

Fedaini „Al-Assifa” i Ludowo-Demokratycznego Frontu

Dokończenie na str. 2

oświadczenie złożył członek Izby Reprezentantów Kongresu USA, R. McCarthy. Stwierdził on, że Stany Zjednoczone posługują się na szeroką skalę substancjami trującymi w Wietnamie Południowym.

Reforma w Indiach

Rząd Indii jest zdecydowany przeprowadzić reformę rolną w kraju, w ściśle określonym terminie — powiedział premier Indii Indira Gandhi, zabierając głos podczas debaty w parlamencie na te-



Kontrowersje w USA wokół sprawy zatopienia gazu

Decyzja Pentagonu w sprawie zatopienia pojemników z gazem trującym w wodach Atlantyku rozpatrywana ostatnio przez Sąd Federalny USA stała się sprawą jeszcze bardziej palącą i kontrowersyjną, gdyż rządowi eksperci naukowcy ostrzegali, że zwłoka w wykonaniu jej może być groźna.

W czwartek, po 6 godzinnej debacie na ten temat Sąd Federalny June Green stwierdził, że nie należy przerywać rozpoczętego transportu tych pojemników, ale realizację decyzji o ich zatopieniu należy odłożyć do chwili rozpatrzenia przez sąd petycji gubernatora Florydy Claude Kirka, wysuwającej możliwość zgubnych następstw tego posunięcia. (PAP)

Państwa afrykańskie przeciw uzbrajaniu RPA

Sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej Diallo Telli oświadczył na lotnisku w Lagos, gdzie zatrzymał się w drodze do Gwinei, że jeśli W. Brytania nie zmieni swej decyzji w sprawie do staw broni dla RPA, skutki tego kroku będą dla niej zgubne.

Większość niepodległych państw afrykańskich — powie Diallo Telli — wyraża zdecydowany protest przeciwko zamierzeniom rządu brytyjskiego. (PAP)

Z procesu Mansona

L. Kasabian opuściła więzienie

W sprawozdaniach z procesu bandy Mansona, najwięcej miejsca poświęca się nadal Lindzie Kasabian. W czwartek opuściła ona po raz pierwszy więzienie i udała się pod ochroną policji do mieszkania prywatnego.

W uwagach na temat jej aktualnej sytuacji podkreśla się, że uzyskała ona co prawda wolność, lecz wolność ta nie zawiera wolności od strachu oraz od ochrony policyjnej. Groźby jakie padły pod jej adresem brane są bardzo poważnie pod uwagę. Opuśczenie przez Kasabian więzienia stało się wielką sensacją dziennikarską. Przed gmachem sądu w Los Angeles oczekiwało na nią dziesiątki dziennikarzy, żądnych sensacji. Kasabian od mówiła jakiegokolwiek rozmowy z nimi i w towarzystwie adwokata oraz męża przyja-

Żona premiera Francji zginęła w wypadku samochodowym

Marie-Antoinette Chaban-Delmas, żona premiera Francji, Jacques Chaban-Delmasa została śmiertelnie ranna w wypadku samochodowym w drodze do południowej części kraju 17 między Urrugne i Behobie, kilka kilometrów od granicy francusko-hiszpańskiej w pobliżu Bayonne.

Samochód, w którym znajdowała się żona premiera Francji, prowadził jego osobisty szofer. Syn pani Chaban-Delmas, siedzący obok matki, wyszedł z wypadku cało. Kierowca, który spowodował wypadek uciekł.

Wkrótce do przewiezienia do szpitala żona premiera Francji zmiała.

Policja francuska nadal poszukiwa kierowcę samochodu marki „Citroen Ami-6”, uważanego za sprawcę wypadku, w którym zginęła żona premiera Francji, pani Chaban-Delmas. Policja wystosowała apel do wszystkich, którzy byli świadkami wypadku, aby zgłosili się i złożyli zeznania. Jeśli udowodnione zostanie, iż kierowca ten — jak stwierdza świadek wypadku — wyprowadził długie sznur polazów — przekroczył granicę państwa, zmuszając kierowcę do kierowania samochodem, którym jechała żona premiera Francji, do gwałtownego manewru będzie on poszukiwany za nieumyślnie spowodowanie śmierci i ucieczkę z miejsca wypadku.

Z całego świata nadai napływają na ręce premiera Chaban-Delmasa kondolencje. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Islandia 24 odbiorcą zagranicznym polskich statków

Transakcje eksportowe z USA, NRF i Kolumbią

Z niektórych naszych central handlu zagranicznego napłynęły dalsze meldunki o transakcjach handlowych. Np. CHZ „Centromor”, która w ostatnich dniach podpisała kontrakty eksportowe na dostawy statków dla Norwegii i NRF, tym razem informuje o kolejnej transakcji z armatorem islandzkim „Ogurik H/F” z Reykjaviku, któremu sprzeda dwa trawlerzy rufowe typu B-425 o nośności każdy po 600 DWT.

Bedą one wzorowane na jedynostek „Saint Martin”, którą w 1967 r. polski przemysł okrętowy zbudował dla Francji. Realizację nowego kontraktu powierzono stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, która ma dostarczyć trawlerzy odbiorcy w roku 1972. Kontrakt ten jest niewątpliwym sukcesem, na który przede wszystkim złożyła się ustalona już renoma stoczni gdyńskiej na światowym rynku żeglownym, szczególnie w budowie

jednostek rybackich. Kontrakt podpisany został bowiem w ostrej rywalizacji ze stoczniami NRF, Norwegii, W. Brytanii i Hiszpanii, które przecież są już tradycyjnymi dostawcami jednostek rybackich dla Islandii. Sprzedając do tego kraju po raz pierwszy trawlerzy rufowe, polski przemysł stoczniowy rozszerzył tym samym listę swych zagranicznych odbiorców do 24.

„Metalexport” informuje natomiast, że zawarł umowę z USA dotyczącą dostawy do tego kraju po raz pierwszy 19 ciężkich obrabiarek za ok. 1,3 mln zł dew. oraz 40 obrabiarek lżejszych. Niemieckiej Republice Federalnej centrala ta sprzedawała urządzenia do robót ziemnych (sa to ulepszone „krety” mogące się także poruszać wstecz za pośrednictwem impulsu pneumatycznego) za 100 tys. złotych dew. produkowane przez Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Terenowego.

Na rynku Dalekiego Wschodu wyeksportowano ostatnio partię krosien za blisko 2,5 mln zł dew. Przy okazji warto przypomnieć, że „Metalexport” bardzo starannie przygotowuje się do zbliżającej się międzynarodowej wystawy obrabiarek w Hannoverze. W imprezie tej — odbywającej się co cztery lata — nasza centrala weźmie udział po raz pierwszy.

Na podstawie wcześniej zawartych kontraktów niemal codziennie realizowane są przez inną centralę handlu zagranicznego — „Universal” — dostawy za granicę telewizorów. artykułów gospodarstwa domowego i sprzętu sportowego. Np. z podpisanego w br. kontraktu na dostawę do Kolumbii telewizorów, w samym tylko lipcu wysłano tam już 1700 szt. aparatów, a do NRF odesłała ostatnio duża partia 17 tys. żelazek elektrycznych, zaś do W. Brytanii ok. 600 lodówek. (PAP)

Przemysł alkoholu z Jugosławii do Austrii

Prasa jugosłowiańska i austriacka obszernie informuje o wykryciu przemysłu alkoholu z Jugosławii do Austrii. Przed kilkoma dniami na przejściu granicznym niedaleko Grazu, zatrzymano ciężarówkę należącą do przedsiębiorstwa transportowego „Auto-Koczevje”, w której przewożono 18 tys. litrów alkoholu, zadeklarowanego jako olej słonecznikowy, przewożony tranzytem przez Austrię do Czechosłowacji. Alkohol nabywała grupa handlarzy austriackich z miejscowości Ebenfurth, gdzie podczas kontroli wykryto wiele beczek alkoholu przemysłowego w ub. miesiącu. Władze austriackie aresztowały dwóch kierowców ciężarówki jugosłowiańskiej. (PAP)

Sensacyjna wypowiedź Hochhutha

Gibraltarskiej zagadki ciąg dalszy?

Korespondencja Interpress z Monachium

Prasa monachijska opublikowała w tych dniach nową wypowiedź Rolfa Hochhutha, autora sztuki „Żołnierze”, oskarżającej ówczesny rząd brytyjski o spowodowanie śmierci generała Władysława Sikorskiego. Stanowi ona reakcję na wyrok sądu brytyjskiego przyznający odszkodowanie byłemu pilotowi samolotu, w którym Sikorski udawał się z Gibraltaru do Londynu, Edwardowi M. Prchalowi. Prchal zaskarżył o zniesławienie dyrekcję teatru londyńskiego, który tę sztukę wystawił. Nawiązując do tego Hochhuth oświadczył, iż nigdy nie twierdził, że porucznik Prchal winien był śmierci Sikorskiego. Porucznik Prchal — przypomniał Hochhuth — podał, że jako jeden z wielu uszedł z katastrofy z życiem. Natomiast ja — kontynuuje autor „Żołnierzy” — oparłem się o informację naoczego świadka katastrofy, brytyjskiego porucznika Douglasa Martina. Widział on, iż z kabiny pilota wydosłał się z pomocą kamizelki ratunkowej jeszcze jeden człowiek. Zeznania Martina, które nigdy nie zostały zdemontowane od czasu, jak złożył je publicznie, znalazły utwierdzenie w liście byłego mini-

stra gabinetu Churchilla, lorda Chandosa do brytyjskiego historyka Davida Irvinga. Chądos potwierdza, że wbrew oficjalnym informacjom brytyjskiej komisji ekspertów z samolotu uratował się również z życiem brytyjski pilot. Prezydent Benesz, który był wówczas najwyższym zwierzchnikiem porucznika Prchala ujawnił ówczesnemu attaché wojskowemu Jugosławii w Londynie Milowanowi Djilasowi, że premier Polski i jego cały sztab zostali uśmierceni na polecenie rządu brytyjskiego w samolocie, zanim jeszcze maszyna spadła. Tylko tym można sobie tłumaczyć — zdaniem Hochhutha — fakt, iż nikt z licznych pasażerów nie próbował nawet wydostać się na zewnątrz przez jedno z sześciu wyjść, kiedy samolot spokojnie osiadł brzochem na wodach przybrzeżnych. Tak jak uczyli to obaj piloci, z których jeden zdążył nawet wejść do wody po skrzydle samolotu.

Na zakończenie swojego sensacyjnego uzupełniającego wyjaśnienia Hochhuth dodał, że rząd brytyjski z 1943 roku zakazał przeprowadzenia obdukcji ciał Polaków.

JAN MOSZCZENSKI

Radziecka delegacja przybyła do KRL-D

Na zaproszenie KC Partii Pracy Korei i rządu KRL-D, przybyła w piątek do Phenianu, w celu wzięcia udziału w obchodach 25 rocznicy wyzwolenia Korei, radziecka delegacja partyjno-rządowa na czele z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, pierwszym wicepremierem ZSRR — K. Mazurowem.

Gości radzieckich witali przedstawiciele władz partyjnych i państwowych. (PAP)

R. Nixon bada kwestię integracji w szkołach

Prezydent Nixon udał się w piątek rano do Nowego Orleanu, gdzie odbędzie naradę z osobami odpowiedzialnymi za wprowadzenie w życie integracji rasowej w szkołach południowych stanów USA. Nixonowi towarzyszy ekipa doradców. Jest to pierwsza, od chwili objęcia urzędu, podróż Nixon na „głębokie południe”. (PAP)

Japończycy żądają likwidacji baz USA

W Japonii wzrasta się masowy ruch przeciwko amerykańskim bazom wojskowym. Dziennik „Mainichi” donosi, że w lipcu i w pierwszej połowie sierpnia odbyły się masowe wiece pod hasłami domagającymi się zlikwidowania baz amerykańskich. (PAP)

Tygodnik „Za Rubieżom” o stosunkach radziecko-chińskich

Ostatni numer tygodnika „Za Rubieżom” zawiera przegląd międzynarodowy, w którym jeden z rozdziałów poświęcony jest krytyce amerykańskich ośrodków propagandowych, usiłujących pogorszyć stosunki radziecko — chińskie.

Autor przeglądu Leonid Zawiłaj pisze: „amerykańskie ośrodki propagandowe ogłaszają systematycznie to w jednym, to w innym kraju, sfabrykowane w Waszyngtonie przez Centralną Agencję Wywiadowczą insynuacje o radzieckiej polityce zagranicznej. Przed paroma dniami pojawił się kolejny „twórca” — tym razem o stosunkach radziecko — chińskich.

Dziennik „Washington Evening Star” opublikował prowokacyjną wiadomość, że Związek Radziecki i Chiny zbliżają się do „nowej konfrontacji” i że „w łonie rządu Nixon’a zupełnie poważnie traktują możliwość zadania przewencji jego ciosu Chinom przez Rosjan”. Prowokacyjny charakter tej informacji jest oczywisty. Jej autorzy raz jeszcze wykazali, że w Stanach Zjednoczonych są sily, dla których pogorszenie stosunków radziecko-chińskich to jedna z części składowych polityki zagranicznej, wymierzonej swoim ostrzem przeciwko obozowi socjalistycznemu i jego jednoci.

Fakt ten jest oczywisty i można byłoby go nie poruszać. Nie stety jednak w Pekinie znajdują się amatorzy tego rodzaju informacji. Czy nie świadczy o tym artykuł redakcyjny,

Trwają przygotowania do obchodów 25-lecia ONZ

Uroczystości od 14 — 24 października

Rzecznicy Sekretariatu Generalnego nowojorskiej siedziby ONZ poinformowali akredytowanych tu dziennikarzy o dalszych przygotowaniach do zbliżającej się, jubileuszowej sesji ONZ.

Jak wiadomo w toku tej sesji odbędą się uroczystości związane z 25 rocznicą powstania ONZ.

Zadecydowano ostatecznie, że uroczystości te odbywać się będą w dniach od 14 do 24 października.

W tym czasie do siedziby ONZ przybędą głowy państw i szefowie rządów większości krajów świata. Do tej pory przyjazd do Nowego Jorku za powiadzieli już prezydenci lub premierzy 59 państw.

Prasę poinformowano, że nie napłynęły jeszcze zgłoszenia z Moskwy i z Waszyngtonu. Prze widuje się jednak, że szefowie rządów obu mocarstw wezmą udział w jubileuszowej części sesji i wygłoszą przemówienia. Z uwagi na ograniczony czas uroczystości każdego dnia głos zabierze 10—12 mówców. Przedstawiciel każdego kraju dysponować będzie takim samym limitem czasu wynoszącym kilkanaście minut.

Przewiduje się, że w siedzibie ONZ odbędą się w tym czasie wiele prywatnych spotkań i rozmów szefów rządów. Planuje się też rozmowy sekre-

Kosmonauta F. Bormann przebywał w Moskwie

Agencja TASS zakomunikowała, iż w dniach od 11 do 13 sierpnia w Moskwie przebywał amerykański kosmonauta Frank Bormann. Odmówił on radzieckiemu ośrodkowi kosmicznemu „Zwiedźnyj Gorodok”, gdzie spotkał się z radzieckimi kosmonautami.

Amerykański kosmonauta przyjęty został przez prezesa Akademii Nauk ZSRR — Mstisława Kiełdysza. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Dokończenie ze str. 1

tu Wyzwolenia Palestyny zaatakowali patrol izraelski w rejonie Bakura, zabijając 3 żołnierzy izraelskich.

Komandosi Arabskiego Frontu Wyzwolenia prowadzili akcje bojowe w północnej części doliny Jordanu. W czasie jednej z potyczek, podczas której użyto moździerzy i ciężkich karabinów maszynowych zginął 1 oficer izraelski, a wie lu żołnierzy izraelskich zostało rannych. Zginęło 2 partyzantów.

KOMENTARZ HEJKALA

Wprowadzenie w życie 90-dniowego przerwania ognia na froncie sueskim, stanowi wkroczenie w inny, ale nienowoczesny etap konfliktu z Izraelem — pisze w swym tygodniowym komentarzu politycznym Mohamed Hasan Hejkal, naczelnik redakcji kairskiego dziennika „Al-Ahram”. Oznacza to bowiem zmianę w sposobie działania, a nie zmianę celu działania. Cel jest wciąż ten sam: doprowadzenie do wycofania się Izraela z terytoriów okupowanych od roku 1967 oraz przywrócenie praw Palestyńczykom.

W dalszym ciągu swego artykułu Hejkal polemizuje ze stanowiskiem zajętym przez Syrię, Irak i Algierię, które nie zaakceptowały tzw. „planu Rogersa”. Związane ostro skrytykował on Irak, „Ci, którzy nie walczą, nie mają prawa uczyć innych sztuki wojennej” — stwierdza autor. Dlaczego ZRA, na której spoczywa główny ciężar wojny z Izraelem ma ją prowadzić według planów obmyślanych w Bagdadzie przez Ahmada Hasana Al-Bakra? Kraje, które w tej chwili nie zgadzają się z polityką ZRA, mogły odegrać dużą rolę na froncie wschodnim; nie stało temu na przeszkodzie, gdyż potencjał militarny, który kraje te mogły zmobilizować, nie byłby wcale mniejszy od potencjału ZRA. (PAP)

Żniwa na finiszu

Dokończenie ze str. 1

Żniwnych, spowodowane jednocześnie dojrzewaniem zbóż ozimych i jarych, kłopoty z dostawami wagonów i transportem samochodowym, opóźniona kampania przetwórcza w zakładach przemysłu tuszczowego — to wszystko przyczynia się do obecnych trudności z magazynowaniem i dostarczaniem do punktów skupu.

Gospodarstwa nasienne wysyłają już próbki zbóż siewnych do oceny. W tym roku stacje oceny nasion muszą przebadć dwa razy więcej próbek, ponieważ nasze województwo będzie dostarczało ziarno siewne dla dotkniętych klęskami żywiołowymi województw kieleckiego i białostockiego.

Uporawszy się z ostatnimi pracami żniwnymi, rolnicy nie wpatliwie pospieszą za zakup nawozów sztucznych, wykorzystując dogodne warunki sierpniowej bonifikaty. (emp)



Nie wszystko się zmienia

Nie tak dawno, w 1968 r., byliśmy świadkami szeroko zakrojonej dywersji przeciwko krajom socjalistycznym. Niemala w tym była rola ośrodków działających w Niemieckiej Republice Federalnej. W „Bonner Rundschau” pisało wówczas:

„Żelazny trójkąt, który tworzą ci trzej (NRD, Polska i Czechosłowacja), stanowi serce Układu Warszawskiego (...). Spojrzenie na mapę wystarczy, żeby stwierdzić, co oznaczało wycięcie Pragi z tego trójkąta. Południowa flanką strefy (NRD) i Polski nie byłaby już zabezpieczona i możliwe stałoby się odcięcie aż do granicy radzieckiej”.

Dużo się od tego czasu w Europie zmieniło. Do głosu doszły w Bonn siły rozumiejące, że w interesie NRF leży normalizacja stosunków z krajami socjalistycznymi.

Jednakże nie wszystko, co dla Polski ważne, w Europie się zmieniło.

Dywersja w okresie odprężenia

Po pierwsze — złudzeniem byłoby myśleć, że ci, którzy trzy lata temu tak daleko zapędzili się w dywersyjnej działalności — nagle zaczęli miłować gołębia pokoju. Choć brzmi to paradoksalnie, specjaliści od dywersji politycznej zechcą z pewnością wykorzystać po swojemu posunięcia Brandta i w ogóle procesy odprężeniowe. Wśród polityków zachodniemieckich wielu jest takich, którzy od dawna prorokowali, że stosowanie przez Bonn polityki odprężenia wpłynąć może na usunięcie obaw krajów socjalistycznych o swe bezpieczeństwo i w rezultacie spowoduje osłabienie spójności systemu tych krajów. Oczywiście pod warunkiem — zastrzegali się oni — że polityka ta wykorzystywana będzie we właściwy sposób.

W 1967 r. Strauss, jeden z najpopularniejszych przywódców zachodniemieckiej chadecji mówił:

„Nie znamy powodu, aby zmieniać zasady i cele naszej polityki. Musimy tylko dostosować metody do zmieniającej się sytuacji. Podkreślam, nie zasady i cele, lecz tylko metody”.

Co przez to rozumie? Odpowiedź zdaniem zaczerpniętymi z jego książki pt. „Wielki plan”:

„Powinniśmy narodzić Europę wschodniej przyciągać coraz bliżej Europy zachodniej. Pomoc gospodarcza powinna się opierać na określonych projektach, z których każdy powinien być tak skonstruowany, aby wiązać te kraje ściślej z Zachodem niż ze Wschodem”.

Tak więc dla Straussa odprężenie, normalizowanie stosunków z krajami socjalistycznymi, to nie cel, lecz metoda. Celem jest osłabienie jednoci tych krajów, zmiana ich orientacji politycznej.

Brandt posunął się na drodze odprężenia o wiele dalej, niż chciałby Strauss i jemu po-

dobni. Skoro już jednak posunął się tak daleko — reakcja zachodniemiecka, krytykując Brandta, będzie tę nową sytuację wykorzystywać na swój sposób. Inne postępowanie byłoby przeciwne jej naturze. Straussowie — jak o tym świadczą ich liczne wypowiedzi — marzą o dniu, w którym po usunięciu przeszkody, jaką jest dla nich zwartość państw Układu Warszawskiego — będą mogli przystąpić bez pośrednio do realizacji swych celów.

Imperializm niemiecki pozostaje

Po drugie — nie zmieniły się, bo zmienić się nie mogą, pod stawy polskiej polityki zagranicznej, wynikające z naszej przynależności do obozu socjalistycznego i z naszego położenia w Europie. Problem niemiecki nie przestał odgrywać zasadniczej roli w polityce Polski. II wojna światowa, a tak że polityka reakcji niemieckiej po wojnie nauczyła obecnie żyjące pokolenia Polaków, że konieczna jest nieustanna czujność. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jak dotychczas — trawstując znane powiedzenie — Hitlerzy przychodzą i odchodzą, ale imperializm niemiecki pozostaje.

Zmierzamy obecnie ku normalizacji stosunków z Niemiec ką Republiką Federalną. Zmierzamy ku temu, występując z dobrej pozycji. Koła rządzące w Bonn muszą się z nami liczyć nie tylko dlatego, że Polska obecna nie jest słabym państwem przedwrześniowym, lecz także dlatego, że wspierani jesteśmy siłą sprzymierzonego z nami Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych.

Już z tego faktu wynika, jak ogromne znaczenie dla naszego kraju ma przyjaźń ze wschodnim sąsiadem. Złudne są nadzieje specjalistów od dywersji, którzy normalizację stosunków Polski i NRF zechcą wykorzystywać według recepty Straussa.

Znaczenie ZSRR dla Polski pozostanie niezmiennie, zarówno dlatego, że łączy nas socjalistyczna ideologia i wcielenie jej w życie, jak i ze względu na bezpieczeństwo kraju. Wyciągnęliśmy wnioski z historii, które mówią, że oparcie się o ZSRR jest dla nas jedyną realną szansą przeciwstawienia się germańskiemu „Drang nach Osten”.

Gdy siły rządzące Polską tego nie rozumiały — na kraj waliły się nieszczęścia. Przypomnijmy chociażby wyprawę kijowską sprzed 50 lat, którą rozpoczął Piłsudski mimo wieloletnich pokojowych propozycji rządu radzieckiego.

Przez Kijów do Września

Powstańcy wielkopolscy dziś jeszcze piszą z rozgorzce niem w swych wspomnieniach

o tym, jak wykorzystano ich do działań wojennych przeciwko Krajowi Rad, lekceważąc jednocześnie żywotne interesy Polski na zachodzie i północy. Kierując się zлыми tradycjami i klasowymi interesami polskiego obszarnictwa, rząd w Warszawie uważał, że należy budować imperium na Wschodzie, tam, gdzie ludność polska stanowiła mniejszość. Do walki o to imperium posyłano tak że tych, którzy słusznie uważali, że starać się trzeba przede wszystkim o przesuwanie granicy bardziej na zachód, gdzie liczni Polacy nieustannie walczyli z akcją germanizatorską.

Jak daleko posunęła się perfidia ówczesnego rządu, świadczyć może pismo wiceministra spraw zagranicznych W. Wróblewskiego do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z lutego 1919 r.

„Nadmieniamy równocześnie — pisał Wróblewski — iż armia tworząca w Wielkopolsce przez Naczelna Radę Ludową, a stojąca pod dowództwem gen. Dowbora-Muśnickiego, powołana została pod broń zupełnie wyrażnie pod hasłem walki z bolszewizmem rosyjskim. Liczy ona ca 15 — 20 000 ludzi, co stanowiłoby obecnie, według informacji Sztabu Generalnego, siłę wystarczającą dla odebrania Wilna bolszewikom”.

Panu wiceministrowi, jak widać, nie przyszła myśl do głowy, że Wielkopolska powołała no pod broń dla walki z odwiecznym tym Wielkopolską i całego narodu wrogiem — niemieckim imperializmem.

A rezultat? Wiadomy. Już wówczas zdawało sobie sprawę ze szkodliwości takiej polityki wielu rozumnych Polaków. Z czasem, zwłaszcza po naukach września 1939 r., zrozumienie to stawało się coraz powszechniejsze, również wśród sił od komunizmu dalekich. W konspiracyjnej „Polsce Ludowej”, piśmie Stronnictwa Ludowego wchodzącego w skład ugrupowań obozu londyńskiego w czasie II wojny światowej, pisano:

„Mielimy wyprawę kijowską zamiast wypraw na Śląsk i Gdańsk. Następstwem jej zawdzięczamy klęskę cięższą od wyprawy wojennej — przegrany plebiscyt na Mazurach i niekorzystne granice na Śląsku”.

Dodać tu należy, że polityce wrogości wobec sąsiada ze wschodu zawdzięczamy również to, co stało się we wrześniu 1939 roku.

Decyduje układ sił

Takie były rezultaty skłócenia państwa polskiego z naturalnymi sprzymierzeńcami. Sytuacja się zmieniła, gdy rząd w Polsce objęły siły do brze rozumiejące interesy kraju. Nie jest przypadkiem,

Dokończenie na str. 4

LESŁAW TOKARSKI

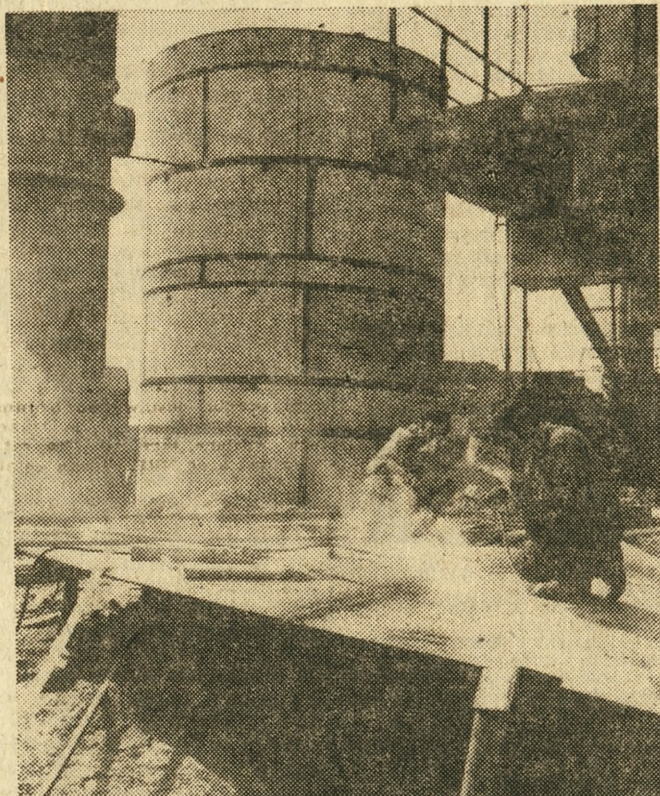
Zabrakło tylko fanfar, tradycyjnego „Sto lat!” i po całunków z dubeltówki. Byli natomiast uściski rąk, uśmiechy, podziękowania, deklaracje dalszej owocnej współpracy i medale pamiątkowe — wszystko to na zebraniu, z udziałem przedstawicieli m. in. PKP i władz wojewódzkich OHP, oceniającym pracę pierwszego w wielkopolskim kolejniem ochotniczego hufca pracy.

Przed wybuchem owego entuzjazmu zgodnie wychwalono hufiec w Chodzieży przy Oddziale Robót Budowlanych PKP w Poznaniu za to, że dzielnie spisał się na budowie pawilonu sanatorium przeciwgruźliczego. Już bez emfazy mówiono, że został również osiągnięty cel wychowawczy: 24 junaków uzupełniło wykształcenie głównie w zakresie szkoły podstawowej oraz zostało przyuczonych do zawodu murarza, przy czym 50 procent pragnie podjąć pracę w ORB.

Można tak powiedzieć, ale można też inaczej:

Osiągnięcie celu wychowawczego jest wątpliwe zważywszy, że 10 junaków zwolniono dyscyplinarnie, 16 zostało zwolnionych na własną prośbę, a nadto program szkolenia zawodowego zrealizowano w zakresie znacznie mniejszym niż przewidywała to umowa między KG OHP i PKP. Niepokoi jeszcze fakt, że wśród junaków, którzy dotarli do końca, są nie rokujący nadziei na resocjalizację.

Głogowski kolos



Huta w Żukowicach pod Głogowem będzie olbrzymem, który w przyszłości całkowicie rozwiąże problem przetwórstwa miedzi w Polsce. Roczna wartość produkcji wyniesie 5,5 mld złotych. Praca przy budowie tego obiektu jest już na tyle zaawansowana, że obecnie na wydziale elektrolizy montuje się już wanny elektrolizacyjne, na terenie hali pieców szarych wznosi się drugi komin o wysokości 150 m — pierwszy ma 180 m, powstaje fabryka kwasu siarkowego, wszędzie rosną ogromne konstrukcje stalowe, pracują maszyny i urządzenia wyprodukowane w kraju lub zakupione za granicą.

Na zdjęciu: hala pieców szarych.

CAF

OHP w kolejniem

Pierwszy nie musi być kiepski

— Odnosi się wrażenie — mówi komendant hufca chodzieckiego, że część chłopców wstąpiła do hufca jedynie po to, by ukończyć szkołę podstawową. Nie była natomiast zainteresowana w tym, by na stałe związać się z ORB. Tak należy tłumaczyć fakt, że po ukończeniu nauki w szkole, mimo trwającego przyuczania do zawodu, nastąpiło rozluźnienie dyscypliny. Niektórzy junacy robili wszystko, by zostać dyscyplinarnie zwolnieni z hufca...

Takie postawy, ujawniające się tuż przed rozwiązaniem istniejącego rok hufca pracy powinny skłaniać — jak powiedział na wspomnianym już zebraniu przedstawiciel KP PZPR w Chodzieży — do krytycznego osądu zastosowanych zabiegów resocjalizacyjnych.

W tym celu warto zaprezentować fotografie junackiego dnia w okresie zimowym.

Otóż o siódmej chłopcy rozpoczęli pracę na budowie. Instruktorów nauki zawodu nie było i nie ma do dzisiaj. (Funkcje takie częściowo pełnił mistrz, brygadzysta i częściowo...

sto zmieniający się inni do rośli pracownicy).

O godzinie 8.15 junacy otrzymali śniadanie. Godzina 15 — koniec pracy. Ale to tylko przerwa: krótka, wypełniona obiadem oraz odrabianiem lekcji (dopiero w późniejszym okresie w związku z nauką w szkole praca na budowie kończyła się o godz. 13). Lekcje trwały zwykle od 16.30 do 21.30, potem kolacja. Spano w wagonach przystosowanych do celów mieszkalnych, ale nie zawsze dostatecznie ogrzanych.

Nieprawidłowości, niekiedy drastycznych, było znacznie więcej. Drugi z kolei komendant hufca lubił popijać. Został wprawdzie dość szybko „zdjęty”, ale zdażył zakłócić proces reedukacji junaków. To pewne. Wątpliwość wzbudza natomiast praktyka: w nagrodę za dobrą pracę — wolny dzień. Chłopcy ciuiali te dni i kiedy uzbierało się ich kilka — wyjeżdżali do domu. Czasami wracali po... dwóch tygodniach.

Rodowód tej osobliwej nagrody? Junak niezależnie od tego, czy wykona 10 czy też 100 procent normy może w ORB otrzymać na reke najwyżej 12 zł miesięcznie. Oddział, w przeciwnieństwie do zakładów innych resortów, nie dysponuje bowiem funduszami na premie dla junaków. Nie mając pieniędzy, a chcąc stosować jakiś bodziec skłaniający do dobrej pracy, zdecydowano się nagradzać „wolnym dniem”...

Mówi się teraz, że większość opisanych mankamentów trzeba zapisać na karb faktu, iż chodziecki OHP był pierwszym hufcem w poznańskiej DOKP. Ale przecież OHP to nie żadna nowość. Łatwo więc zebrać informacje dotyczące warunków, jakie trzeba zapewnić junakom i następnie warunki te skonfrontować z możliwościami przedsiębiorstwa.

Historia chodzieckiego hufca przy ORB, to pouczająca lekcja nie tylko dla zakładów pracy i instancji OHP, ale również dla organizacji młodzieżowych. Te z Chodzieży interesowały się życiem i pracą junaków. Brakowało jednak systematycznych koleżeńskich kontaktów między członkami tamtejszych organizacji, a chłopcami z OHP. Były jedynie kontakty okolicznościowe, polegające na wspólnym obchodzeniu takich świąt, jak 1 Maja, czy 22 Lipca. To nie wystarcza.

Piszemy o tym wszystkim, bo liczba młodocianych wymagających reedukacji jest spora, a reedukacja ta ma szczególne szanse dokonać się właśnie w wyniku stałego rozwoju ilościowego i jakościowego ochotniczych hufców pracy. Jest ich już sporo w Wielkopolsce. Jest tu tzw. długotrwałych (9—12 miesięcy) hufców dla młodocianych, 17 dochodzących i 8 stacjonarnych, skupiających łącznie około 900 chłopców i dziewcząt. Hufców stacjonarnych dla młodzieży powyżej lat 18 jest 5. Ponadto w I półroczu br. w ramach krótkotrwałych hufców dochodzących na wsi i w miastach naszego regionu ponad 16 000 młodzieży przepracowało 165 542 roboczogodzin.

Trochę o dalszy rozwój ilościowy muszą towarzyszyć wzmożone wysiłki nad podnoszeniem efektywności działania dydaktyczno-wychowawczego OHP. Wymaga to uświadomienia sobie, że właściwe efekty pedagogiczne trudno osiągnąć, kiedy niedomagania organizacyjne pętają się tak jak w chodziejskim ORB. W Chodzieży działa jeszcze jeden hufiec — przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego. Tam zdolano junakom zapewnić znacznie lepsze warunki do pracy i nauki, tym samym zaś stworzyć bardziej sprzyjające niż w kolejniem warunki do reedukacji.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Ze zryczałtowanego wynagrodzenia (600 zł) młodocianego junaka potrąca mu się za wyżywienie i umundurowanie łącznie tyle, ile do wypłaty pozostaje najwyżej 2 zł.

18 października br. rozpoczyna się Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych. Rok trwać będzie ta gigantyczna impreza, w czasie której zaprezentują swój dorobek artyści amatorzy z zakładów pracy. Poprzedni Festiwal zorganizowany w latach 1966—67 rozwinął i wzbogacił działalność związkowego ruchu kulturalno-oświatowego. Wskazał też na szersze możliwości społecznego działania, które zaspokoiłyby stale rosnące potrzeby kulturalne.

Przeczytane książki, obejrzone filmy, spektakle teatralne, programy telewizyjne, które docierają już niemal do wszystkich zakątków kraju — rozbudzają zainteresowanie i ambicje kulturalne, kształtują wciąż wzrastające zapotrzebowanie na coraz wyższe wartości i doskonalsze formy w upowszechnianiu kultury. Wyzwalają też chęć do czynnego udziału w życiu kulturalnym.

Nikt nie stawia w wątpliwość doniosłej wartości autorskiego ruchu artystycznego, jego społeczno-wychowawczego działania. Rzecz jednak w tym, by formy pracy ideowo-wychowawczej w kolektywach kulturalnych przynosiły jak najwięcej pożytku, by były atrakcyjne, a jednocześnie jak najtrwalej oddziaływały. Ta właśnie sprawa jest najważniejszym aspektem obecnego festiwalu. Pożywką dla bogactwa treści i wyrazu ideowego działalności różnego rodzaju zespołów by-

Przed festiwalem kulturalnym związków zawodowych

NOWE KONCEPCJE, NOWE FORMY...

ly obchody doniosłych rocznic, jak stulecie urodzin Lenina, 25-lecie zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu ziem piastowskich do macierzy. Jednak nie tylko specjalne okazje powinny utrzymywać tętno działalności kulturalno-oświatowej, ale zwykła codzienna robota powinna wynikać ze świadomego zaangażowania.

Innym ważnym założeniem Festiwalu jest aktywizacja młodzieży robotniczej w pracy kulturalnej. Jest to zadanie nie lada, by przyciągnąć młodzież do życia kulturalnego, czy inne tego typu placówki nie bardzo umieją sobie z tym problemem poradzić. Młodych interesują przede wszystkim lżejsze formy, szczególnie muzyczne. Nie należy się jednak tak bardzo przed tym wzbraniać. Młodych można przyciągnąć, stworzyć grupy podlegające pewnej dyscyplinie, a potem przyjdzie czas na rozszerzenie formy. Należałoby szczególną tros-

ką otaczać młode zespoły, które dopiero wchodzi na drogę artystycznej przygody. Onę są załagiem grup, które będą promieniowały na środowisko.

Na szczególne podkreślenie w koncepcji Festiwalu zasługuje zwrócenie uwagi na ściślejsze sprzężenie treści i form pracy kulturalno-oświatowej z zadaniami społeczno-gospodarczymi przedsiębiorstwa oraz aktywizacją społeczno-zawodową załóg. Intencją jest harmonijne łączyć sprawy produkcji, bytu i wychowania w zakładzie z pracą wychowawczą i kulturalno-oświatową. Tu szerokie pole do popisu mają domy kultury czy świetlice, które posługując się atrakcyjnymi formami pracy, wykorzystując dorobek artystyczny twórców i zainteresowania artystyczne samych załóg mogą wzbogacić proces wychowawczy w zakładzie.

Mniej będzie na tegorocznym Festiwalu konkursów ogólnopolskich, za to się podniesie kryteria oceny. Zwracać

się będzie uwagę nie tylko na propozycje, ale i na realizację programu i zasięg oraz na skuteczność oddziaływania.

Festiwal jest przede wszystkim przeżądłem dorobku amatorskiego ruchu artystycznego. Ruchu, którego celem jest rozwijanie artystycznych upodobań zwłaszcza wśród młodzieży, rozbudzanie wrażliwości estetycznej i uzdolnień twórczych. Ten przeżądł powinien stać się bodźcem do pogłębiania ideowo-artystycznych treści pracy zespołów amatorskich, do wprowadzenia repertuaru współbrzmiejącego ze współczesnymi problemami naszego życia. Oprócz nagród honorujących osiągnięcia ideowo-artystyczne i warsztatowe po raz pierwszy wprowadza się nagrodę debiutu, która powinna stać się zachętą dla nieopierzonych jeszcze zespołów startujących w tak poważnej konfrontacji artystycznej.

Program festiwalu przewiduje też konkurs na wspomnienie czy pamiętniki z pracy w amatorskim ruchu artystycznym.

Tak więc Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych dokonując konfrontacji i przeżądła osiągnięć kulturalnych ludzi pracy, ujawniając potrzeby i niedomagania — służyć będzie wymianie myśli i doświadczeń tych, którzy wolny czas poświęcili na pracę dającą wiele autentycznych przeżyć i wzruszeń. (mch)

Śmierć na zamówienie

Juliana M., oskarżonego o zamordowanie Jana B. sąd wojewódzki skazał na karę dożywotniego więzienia. Ale ani w śledztwie, ani w toku rozprawy Julian M. nie przyznał się do winy. Przyznała się natomiast siedząca obok niego na ławie oskarżonych Weronika B. — synowa zamordowanego. Zeznała ona, że namówiła Juliana M. do morderstwa, przyrzekając mu „wynagrodzenie” w wysokości 2000 zł i że sama wręczyła swojemu współnikowi rękawicę, którymi ten udusił śpiącego Jana B. Za współudział w morderstwie Weronika B. została skazana na 12 lat więzienia.

Kiedy jednak na skutek rewizji obojga skazanych sprawa weszła na wokandę Sądu Najwyższego, zaczęły się mnożyć wątpliwości.

Niezależnie od faktu, że Julian M. przez cały czas konsekwentnie obstawał przy swojej niewinności, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na okoliczności, że obciążające go zeznania Weroniki B. nie zostały w sposób jednoznaczny zweryfikowane. Przede wszystkim nie zwrócono dostatecznej uwagi na zeznania niejakej Marii D., która w toku śledztwa zeznała, że w dniu, w którym po pchnięciu morderstwa Julian M. przebywał przez cały czas w jej towarzystwie. Dopiero później, po aresztowaniu jej przez MO, Maria D. zmieniła swoje zeznania, obciążając Juliana M. Z drugiej strony sąd nie wyjaśnił, w jaki sposób Julian M., mieszkający w odległości 30 km od miejsca zamieszkania Jana B., mógł w ciągu 4 godzin dostać się do jego domu, dokonać morderstwa i wrócić do siebie. Teoretycznie jest to możliwe, sąd jednak po winie w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, w jaki sposób i w jakim czasie Julian M. drogę tę przebył. Nie dość jasne były też wyniki sekcji zwłok Jana B., które nie wy-

kuczają, że Jan B. zmarł wcześniej, aniżeli zostało to przyjęte w akcie oskarżającym Juliana M.

Sumując wszystkie wątpliwości, Sąd Najwyższy przypomniał, że zeznania Weroniki B. obciążające Juliana M. ma charakter pomówienia, które zachodzi również wtedy, gdy oskarżony przyznaje się do winy, twierdząc jednocześnie, że w przestępstwie brała udział jeszcze inna osoba. A każde pomówienie — stwierdził Sąd Najwyższy — może być traktowane jako dowód dopie-

ro po poddaniu go szczególnie wnikliwej ocenie i po rozważeniu, czy istnieją dowody, które re by by bezpośrednio lub choćby pośrednio potwierdzały.

Sąd, który skazał Juliana M., nie dokonał — według oceny Sądu Najwyższego — nie zbędnej oceny wiarygodności zeznań Weroniki B. Wyrok skazujący Juliana M. został więc uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.

JAN WOLSKI

(IV KR 249/69 z 6. 2. 70 OSN-1K 4-5/70).

Nie wszystko się zmienia

Dokończenie ze str. 3

że — jak zwrócił na to uwagę zmarły niedawno prof. Konstanty Grzybowski — dziś Polacy są pierwszą od przeszło dwustu lat generacją, która żyje ćwierć wieku w warunkach stabilizacji ustroju i pokoju. Ustrój Konstytucji 3 Maja nie przetrwał dwóch lat, Księstwo Warszawskie istniało lat siedem, Królestwo Kongresowe — piętnaście, Druga Rzeczpospolita — lat dwadzieścia. Żyjemy więc w warunkach wyjątkowej w naszym kraju stabilizacji ustroju, niepodległości i granic.

Dzieje się tak dlatego, że stawiamy dziś na prawdziwych przyjaciół, a nie na odległych, egzotycznych i problematycznych sojuszników. I niech się nikt nie łudzi, że w NRF do głosu zaczęłyby dochodzić ludzie uznający granice na Odrze i Nysie za nienaruszalne — gdyby nie ZSRR. Niech się też nikt nie łudzi, że po uznaniu tych granic przez Bonn moglibyśmy być o nie spokojni — gdyby nie połączona siła państw socjalistycznych.

Oczywiście — układy o nienaruszalności granic są pożą-

dane, sprzyjają odprężeniu w Europie. Docenić też trzeba posunięcia obecnego rządu NRF, nie podporządkowujące go się dyktatowi sił rewizjonistycznych.

Ale nie jest tajemnicą, że granice nasze były zabezpieczone już przedtem, w ciągu całego powojennego okresu. Bowiem mieliśmy przyjaciół, którzy zajmowali stanowisko tak oto wyrażone przez Leona da Breźniewa w 1965 r. w Warszawie:

„Możecie być przekonani, drodzy przyjaciele, że jeśli ktokolwiek ośmieli się podnieść rękę na integralność terytorialną Polski Ludowej, na święte zdobycze narodu polskiego, nasz kraj wraz z wami wystąpi w ich obronie”.

Po tragicznych naukach historii staliśmy się realistami i wiemy, że najpewniejszą gwarancją nienaruszalności granic jest układ sił. Dzięki mądrej myśli politycznej Polskiej Partii Robotniczej, zakładającej u schyłku wojny wraz z siłami socjalistycznymi podwaliny Polski Ludowej — układ sił przemawia dziś na naszą korzyść.

Więzy łączące Polskę ze Związkiem Radzieckim nie mają nic wspólnego z koniunkturalizmem, nie jest to sojusz zawierany w związku z chwilową, przejściową zbieżnością interesów. Jest to trwała przyjaźń dwóch wzajemnie i stale potrzebnych sobie partnerów. Dla nas sojusz ten oznacza gwarancję bezpieczeństwa, niepodległości i pomyślne go rozwoju. Również Związek wi Radzieckiemu potrzebna jest silna Polska, bowiem sojusz z naszym krajem jest dla Związku Radzieckiego po ważnym zwiększeniu jego sił obronnych i bezpieczeństwa jego granicy, oddala od niej potencjalnego agresora.

Wielkopoleanie żyjący w regionie będącym od wieków bastionem przeciwko „Drang nach Osten”, mają szczególnie powody, by do prawd tych przywiązywać wielką wagę. Ludzie, których historia niczego nie nauczyła — tu na sympatię liczyć nie mogą.

LESŁAW TOKARSKI

HISTORIA NAUKI POLSKIEJ

Mimo sezonu letniego, praca wydawnictw nie ustaje. Wśród najnowszych pozycji wrocławskiego „Ossolineum” jest sporo pozycji naukowych, ale z przeznaczeniem dla szerszego odbiorcy, pozycji często typu encyklopedycznego czy monograficznego.

W jednym woluminie otrzymaliśmy pierwsze tomy monograficznej edycji, ukazującej się z okazji Międzynarodowego Roku Oświaty, a mianowicie „Historię nauki polskiej”, pracy zbiorowej pod naczelną redakcją Bogdana Suchodolskiego i z jego wstępem. Tom pierwszy to „Średniowiecze” napisane przez Pawła Czarłowskiego i „Odrodzenie” autorstwa Pawła Rybickiego. Łada dzieł mających się ukazać tom drugi mieściłby dzieła studia Henryka Barycza o baroku i Kazimierza Opalka o oświeceniu. Trzeci kolejny tom pomieściłby dokumentację z wykazem publikowanej literatury oraz tytuły referatów opracowanych dla uzyskania pełnej syntezy całości. W przygotowaniu są już kolejne tomy omawiające naukę polską w wiekach XIX i XX. Całe dzieło w literaturze polskiej jest pracą pionierską. Podjęte przez szeroki zespół uczonych, specjalnie dla „Historii nauki polskiej” piszących referaty czasów wobec kompletnego braku opracowań w niektórych dziedzinach, co pozwoliło z kolei na ocenę całościową — owocuje teraz ku powiększeniu przydatności.

Nie mniejszą rewelacją naukową jest opracowanie pierw-

szej nie tylko w polskim, ale w światowym piśmiennictwie logicznym „Małej encyklopedii logiki” pod redakcją Witolda Marciszewskiego, przy konsultacji naukowej Tadeusza Kotarbińskiego. Wydawnictwo spełnia na jakiś sposób równoległą funkcję i encyklopedii i słownika, więc czegoś znacznie wykraczającego poza samą informację metodologiczną. Całość zestawu haseł opracowana zo-

europiejskich”. Autor na szerokim tle politycznym i kulturowym ukazuje genezę powstania uniwersytetów, w Polsce, Austrii i na Węgrzech w siódmym dziesiątku XIV wieku, ich stosunek do wcześniejszego powstania o kilkanaście lat uniwersytetu w Pradze i do dawnych, słynnych centrów nauki ówczesnej Europy w Bolonii, Paryżu, Oxfordzie i Neapolu. Oczywiście, największe miejsca przypada wszechznanej jagiellońskiej. Tekst zdobi kilkadziesiąt foto kopii tekstów, pieczęci, tablic itp.

Dzieło wielkiego uczonego ukazuje się w niespełna rok po jego śmierci. Słusznie w przedmowie pisze Konrad Jazdzewski, jak bardzo na pewno cieszyłby się Józef Kosstrzewski widokiem swojego dzieła, tomu „Pradzieje Śląska”, owocem wieloletnich studiów i zainteresowań, jeszcze z czasów, gdy przebywał sam na studiach we Wrocławiu w latach 1908/9, aż po ostatnie studia w terenie i w zaciszu sal Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu. Jest to najpełniejsze syntetyczne ujęcie prahistorii Śląska, wolne od tendencji, wsparcie o olbrzymi materiał, wynik bujnego rozwoju nauk archeologicznych po wojnie.

Dla zapalnych turystów i nie mniej zapalnych amatorów wspomnień i pamiątek — nie lada gratką stanie się opasły tom pt. „Moje wspomnienia turystyczne” pióra nestora turystyki polskiej Mieczysława Orłowicza. Pamiętniki tej barwnej postaci są nie mniej pasjonujące jak życie tego człowieka. Tekst uzupełnia ponad sto dokumentalnych fotografii.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z książką na ty

stała przez piętnastoosobowy zespół autorski.

Ukazało się nowe wydanie tak zmienione i poszerzone, że trzeba je traktować niemal jako nową pozycję — myślę o „Słowniku terminów literackich”, obejmującym teorię i nauki pomocnicze literatury, pióra Stanisława Sierotwińskiego. „Słownik” nie ma zamiaru zastępować systematycznego podręcznika teorii literatury, ale udostępnia po prostu każdemu chętnemu wyjaśnienie terminu i ułatwia w wypadku potrzeby, dalsze metodyczne poszukiwania. Na de wszystko zaś jest codzienną, nieodzowną pomocą wszystkim związanym z literaturą, z książką, z nauką.

„Na sześćdziesiąt rocznicę śmierci króla Kazimierza Wielkiego założyciela krakowskiej wszechnicy” opublikował Adam Vetulani interesującą pracę pt. „Początki najstarszych wszechnic środkowo-

Samonowa wywalczył zwycięstwa we wszechzwiązkowych mistrzostwach warcabowych ZSRR na 1970 rok. Jak się okazało przewaga reprezentantów Ukrainy była miążdząca. Wystarczy rzut oka na końcową tabelę championatu.

1. Ukraina 67,5 pkt. 2. Leningrad 48,5. 3. Białoruś 43. 4. Uzbekistan 38. 5. Ros. Fed. Rep. Radz. 36. 6. Łotwa 35. 7. Litwa 30. 8. Estonia 30. 9. Moskwa 25. 10. Gruzja 21,5. 11. Moldawia 19. 12. Azerbejdżan 18. 13. Kazachstan 13,5. 14. Kirgizia, 12,5. 15. Armenia 12. 16. Turkmienia 3,5.

Oto zapis interesującej partii z tegorocznych mistrzostw ZSRR (cytujemy za „Sowieckim Sportem”):

G. Narczuk (Białoruś)
E. Kukiejew (Moskwa)

1. c4 f5 2. d3 b5 3. g4 e6 4. d2 e5 5. f3 e4 6. g5 f1f2 7. g3 a6 8. h1f6 g:e5 9. e4 d6 10. d1f6 b5 11. h3 f7 12. d3 g:e5 13. c4 e:c3 14. b1d2 d:e7 15. e4 h7 16. g4 f6 17. d3 b7 18. b4 a:c3 19. b:b6 a:c5 20. a2 f5 21. b3 e:g3 22. h:f2 d5 23. c4 e6 24. b5 h5 25. f3 g4 26. e2.

Rozwiązanie końcówki (p. diagram 21): 1.c3—b4! d4:f6 2. b4—c5 d6:b4 (jeśli 2... b6:d4 to 3. f2—g3 3. f4—g5 h6:f4 4. b2—c3 b4:d2 5. c1:e7 b6—c5 6. e7—f8 i czarne poddały się.



LITERATURA PIĘKNA

Bertold Brecht — „Dramaty”. PIW. str. 270, zł 30.

Teodor Parnicki — „Nowa baśń”. Tom VI. „Palec zagrożenia”. PIW. str. 619, zł 40.

Arystofanes — „Komedia”. PIW. str. 248, zł 25.

Renata Zwoźniakowa — „Romans z ludożercą”. Opowiadania niezwykłe. WL. str. 179, zł 12.

Imre Szasz — „Ojciec i córka, czyli pożegnanie złudzeń”. Iskry. str. 284, zł 13.

Zyta Orszyn — „Najada”. Czytelnik. str. 152, zł 10.

Marcin Eyskanowski — „Portret mistrza medycyny”. Czyt. str. 272, zł 19.

INNE

Franciszek Urbańczyk — „Wizytacje placówek kulturalno-oświatowych”. CPABA. str. 64, zł 12.

„Film skuteczna pomoc dydaktyczna”. Praca zbiorowa pod redakcją Leona Lejla. PWN. str. 241, zł 28.

„Rakieta Wostok”. Wyd. MON. str. 15, zł 7.



Poniedziałek

17 — „Teleferie” — filmy dla dzieci „Cichy kajak” z serii „Tomek i pies”, „Zajacek łaciuty, srokaty i centkowany” z serii „Gawędy wujka Remusa”.

17.25 — „Echo Stadionu”.

17.50 — „W Kolumbii i Ekwadorze” — film Tele-Aru.

18.15 — „Z wizytą u nas”.

18.45 — „Eurek”.

20.05 — VII Tele-Festival Teatrów Dramatycznych — Maciej Z. Borowicz — „Non Stop” w reż. Augusta Kowalczyka. Wykonawcy — artyści Teatru Polskiego w Warszawie.

21.45 — Kino Filmów Animowanych.

22.20 — „The Patterson Singers” — program muzyczny.

Wtorek

10 i 20.05 — „Obłęd Pinchut” — fab. film ang.

17 — „Telewizyjny Ekran Młodych”.

18.30 — „Rok 1920” — program publicystyczny.

21.45 — „Polska zza siódmej mieczy”.

Środa

10 i 20.05 — „Małżeństwa z rozsądku” — film fab. produkcji CSRS (cz. IV).

16.10 — „Teleferie” — „Pożegnanie z wakacjami”, „Baza w lisim jarze”, „Nasza środa punktów doda”, „Do przerwy 0:1” — film serijny „Baza w Słonecznej Kotlinie”.

17.30 — Transmisja meczu piłkarskiego „Kadra — Express”.

21.35 — „Światowid”.

22.05 — PKF.

22.15 — „Skandal z Watusi” — film rozrywkowy.

Czwartek

17 — Film z serii „Wyprawy” prod. angielskiej.

17.40 — „Reklama w piosence”.

18 — „Dom pod strzechą”.

18.30 — „Dziwna podróż pani Dubois” — franc. nowela filmowa.

19 — „Morawskie święto winobrania”.

19.15 — „Przypominamy — radzimy”.

20.05 — „Niebezpieczny proceder” — fab. film prod. NRD.

21.20 — „Wyniki eksperymentu” — z cyklu „Klucze przyszłości”.

21.50 — „Cyfrogram dojrzałości” — polski film TV.

Piątek

10 i 20.20 — „Najtrwalsza miłość” — fab. film rumuński.

17 — „Teleferie” — „Klub Pancernych”.

17.30 — Zapowiedź Dnia Rumuńskiego.

17.35 — „Hora” — film dokumentalny o Rumuni.

18 — „Stare pieśni rumuńskie” — film muzyczny.

18.10 — „Powódź” — dokumentalny film rumuński.

18.40 — „Taniec Cadului” — film folklorystyczny.

18.50 — „Piosenki Bukaresztu” — film rozrywkowy.

20 — Przemówienie Ambasadora Socjalistycznej Republiki Rumuńskiej w Warszawie.

20.10 — „Rumunia nieznaną” — film dokumentalny, krajoznawczy.

20.30 — Magazyn „Kraj”.

Sobota

10 i 20.20 — „Najtrwalsza miłość” — fab. film amerykański.

14.35 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 70”.

15.10 — Film krótkometrażowy.

15.20 — Program z okazji Święta Lotnictwa.

17 — Transmisja finału Pucharu Europy kobiet w lekkiej atletyce w Budapeszcie.

22.35 — Kabaret Starszych Panów — „Czternaście i trzy czwarte” (wznowienie) — scenariusz Jeremi Przybora. reżyseria Jerzy Wasowski. Wykonawcy — artyści scen warszawskich.

Niedziela

7.55 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 70”.

8.30 — „Przypominamy — radzimy”.

8.40 — „Nowoczesność w domu i zagroździe”.

9 — film dla młodych widzów z serii „Cztery pancerni i pies”.

10 — Dla dzieci — „Śpiewajcie z nami” — program TV Bułgarskiej.

10.20 — „Inny rytm” — fab. film ang.

11.30 — Centralne pokazy lotnictwa wojskowego i sportowego z okazji Święta Lotnictwa.

12.15 — „Szansa Sudetów” — program wiejski.

13.20 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Wyspy mamy Zółtowiej” wg Anny Chodorowskiej.

14 — „Koncert żyje” — „W stałym kinie”.

15 — „Po prostu jazz” — montaż filmowy według układu Elżbiety Urody.

15.30 — „Bonanza” — film serijny.

16.20 — Klub Sześciu Kontynentów.

17.05 — Teatr Niedzielny — Aurel Baranga — „Obrona sycylijska”, w przekładzie Danuty Bienkowskiej, a w wykonaniu aktorów scen warszawskich.

18.05 — „Spotkanie z Pisarzem” — ze Stanisławem Szymborską rozmawia Aleksander Małachowski.

18.35 — „Minirel Show” — filmowy projekt rozrywkowy.

20.30 — PKF.

20.40 — „Prawo” — film fab. francusko-włoski.

22 — „Magazyn sportowy”.

CODZIENNIKI o godz. 19.20 — Dobranoc i Dziennik, w sobotę o godz. 19.30 — „Monitor”. (c-o)

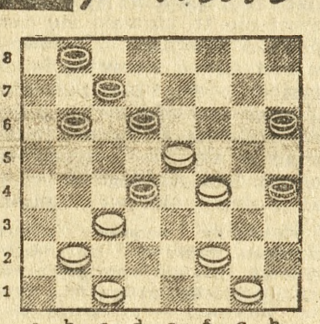
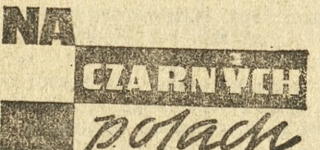


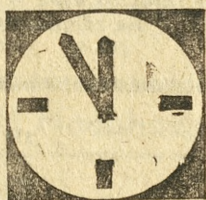
Diagram nr 21

WYGRANA BIAŁYCH

Pozycja pochodzi z partii turniejowej. Czarne w ostatnim ruchu — c5—d4 zaatakowały pionka e5. Jednak białe zamiast 1. e5—f6 wykonały nieoczekiwane inne posunięcie, które było wstępem do pięknej kombinacji. Jakże to posunięcie?

MISTRZOSTWA WARCABISTÓW W KRAJU RAD

Trzyosobowy zespół w składzie: M. Rachunow, I. Miszczański i L.



WITOLD POPRZĄCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Tak, ale proszę zaczekać — otworzyła drzwi szerzej, wpuszcila mnie i wtedy zorientowałem się, że sekretariat jest pełen kłócących się ludzi. Truda wrócić za swoje biurko, gdzie stała przy niej jakaś łalkowata, wysoka dziewczyna, która opychała się czekoladkami.

Nad drzwiami wodzący zapewne do Koeniga wielki napis: „Zalutw sprawę i zegnaj!”. A w kilku innych miejscach: „Uwaga! Wróg podsłuchuje!”.

Tymczasem „wróg”, choćby nie chciał to musiał słyszeć, bo w sekretariacie trzech panów kłóciło się z jakąś panią bardzo zawzięcie. Z początku nie mogłem zrozumieć o co chodzi.

Jeżeli nawet zbierzemy wszystko, co mamy najlepszego w oddziałach szturmowych, nie jesteśmy w stanie wykonać polowy takiego zadania... perorował jeden, na co pani odpowiedziała, przerywając mu w pół słowa:

— Niechże pan zrozumie, że to jest ojczyzna wodza i natychmiast wszystko, co lepsze przyłączy się do nas...

— Być może, że lepsze, ale cóż z tego, skoro nie wyszkolone? Widziałem to „lepsze” w Alzacji i Lotaryngii...

— No i co? Czyż jest ta Alzacja i Lotaryngia w ostatecznym rozrachunku?

— Przeciwnicy nasi okrzykli i przygotowani są lepiej niż my — upierał się drugi z panów, do czego trzeci dorzucił:

— A nas konieczność pilnowania Alzacji i Lotaryngii raczej osłabiła...

Drzwi od gabinetu Koeniga otworzyły się nagle — rozmowy uciły jak uciął, wyszedł osobnik, na którego z trudem usiłowałem nie patrzeć i nie zdradzić się, że zrobił na mnie jakiegokolwiek wrażenie...

To był Heinrich Himmler, w którego rękach zbiegały się nici wszystkich organizacji policyjnych i paramilitarnych, prawa ręką wodza.

— Panowie, przejdźmy do sali kolumnowej na naradę — twarz Himmlera wskazywała, że nie będzie to żadna „narada”, ale szereg dyspozycji, które zamierza wydać swoim podwładnym.

Całe towarzystwo wyniosło się za nim, w sekretariacie zostawiam ja i Truda. Położyła palec na ustach i wpatrzyła się w telefon, w którym coś cyknęło, wtedy ujęła słuchawkę drugiego telefonu rzekła:

— Do pana generała pan Heinz Witte, nie, ten student... tak... sam zreferuje... tak... rozumiem...

Położywszy słuchawkę Truda podeszła do mnie i usiłując utrzymać poważny wyraz twarzy powiedziała:

— Powinam cię obszukać, czy nie masz przy sobie broni...

— Proszę cię bardzo...

Oczywiście, gdy sięgała do tylnych kieszeni — pocałowałem ją, czego już nie mogła wytrzymać i zarzuciła mi ręce na szyję:

— Godzinami... — szepnęła i pocałowała mnie, po czym tonem bardzo urzędowym rzekła:

— Proszę, pan pozwoli... i wskazała mi te same drzwi, z których przed kilkoma minutami wyszedł Himmler.

Ponieważ na drzwiach był napis: „Wchodź bez pukania!” — wszedłem. Za biurkiem siedział starszy osobnik w cywilnym ubraniu, ale z mnóstwem wsążeczek orderowych i miniatur w kłapie marynarki, z imponującą siwą czupryną à la Franciszek Józef.

Zameldowałem się służbie według wskazań Trudy, generał zmarszczył się, a po chwili namysłu rzekł niechętnie:

— Proszę, niech pan siada. Z zawodu... czym pan jest?

— Na razie studentem.

Warta — Garbarnia na Stadionie im. 22 Lipca

Ruch gra z Górnikiem

Niewiele czasu mieli na odpoczynek po śródkowych bojach, piłkarze I i II ligi. Już dzisiaj i w niedzielę rozegrają oni następną kolejną spotkanie.

I tym razem większość sympatyków piłki nożnej w Poznaniu, wyznaczyła sobie spotkanie na Stadionie im. 22 Lipca, gdzie w niedzielę o godz. 11 odbędzie się mecz o mistrzostwo II ligi pomiędzy Wartą a Garbarnią. Ta ostatnia w czwartek pokonała Zawiszę Bydgoszcz 2:0 i na pewno nie będzie łatwym przeciwnikiem dla „zielonych”, którzy w czasie meczu ze Starem Starachowic, poza ostatnimi 25 minutami nie zaprezentowali się z najlepszej strony. Stabiej niż zwykle gra obrońca Warty, która stwarza sporo dla mieszania pod własną bramką. Olimpia natomiast wyjeżdża do Starachowic, gdzie również czeka ją trudne zadanie.

Ponadto w II lidze grają jeszcze: Cracovia — Śląsk, Gdynia — Unia, Odra — Piast, Start — ŁKS, Urania — Hutnik, Zawisza — Motor.

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się najbliższa kolejka spotkań I ligi. Ponownie dojdzie do spotkania Ruch Chorzów — Górnik Zabrze; mecz ten można traktować jako rewanż za rozegrany 5 sierpnia finał Pucharu Polski. Ostatecznie efektywne zwycięstwo Ruchu stawia go w roli faworyta. Kolejny egzamin zdawać będzie

Stal Mielec, która przyjmuje na własnym terenie Polonię Bytom. Poza tym GKS Katowice gra z Zagłębiem Sosnowiec, Legia z Zagłębiem Wałbrzych, Pogoń z Gwardią, ROW ze Stalą Rzeszów i Szombierki z Wisłą.

W lidze międzywojewódzkiej terminarz spotkań przewiduje następujące mecze: Arkonia Szczecin — Lech (w sobotę), Polonia Bydgoszcz — Flota, Gwardia — Budowlani Bydgoszcz, Olimpia Elbląg — Lechia, Kujawiak — MRKS Gdańsk, Stoczniowiec — Dąb Debno, Bałtyk — Darzbró, Przemysław — Calisia. To ostatnie spotkanie odbędzie się w sobotę o godz. 16 na boisku Przemysława na Starolecie. (s)

Hokej na trawie

Inauguracja rozgrywek I ligi

I liga w hokeju na trawie inauguruje rozgrywki 15 i 16 bm. Na terenie Wielkopolski mecze odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę tylko w Poznaniu i Gnieźnie. Polonia Sroda spędzi oba dni na Śląsku, gdzie walczyć będzie w Katowicach z AZS i w Sosnowcu z Zagłębiem.

Lech w Poznaniu ma za przeciwników Górnika (Siemianowice) i silną jedenastkę Siemianowiczanki. Gnieźnieński Start podejmować będzie kolejno aktualnego mistrza Polski Warty i drugi zespół z Poznania — Grunwald. Sparta zmierzy się z Grunwaldem oraz w niedzielę z Wartą. Spotkanie wieloletnich rywali budzi szczególne zainteresowanie, gdyż w obu tych drużynach występuje najwięcej zawodników mających szansę reprezentowania Polski w zawodach o Puchar Europy. (p)

Młode lekkoatletki trenują w Sierakowie

Podobnie jak w latach ubiegłych również w tym roku Sieraków jest miejscem, gdzie sportowcy różnych dyscyplin odpoczywają po trudach minionego sezonu i zdobywają kondycję.

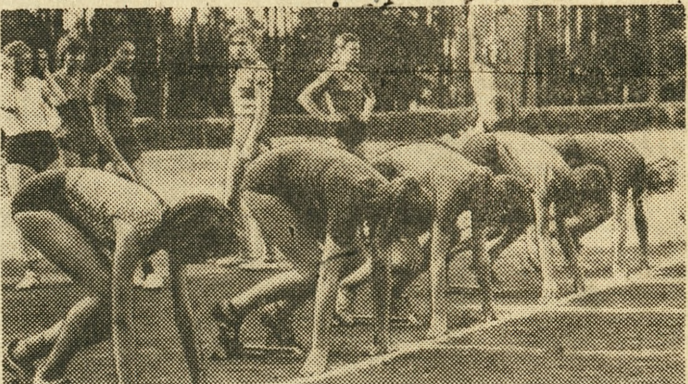
W pierwszej połowie sierpnia w Sierakowie odbywał się obóz kondycyjny lekkoatletek MKS Piast z Poznania, do których dołączyło 5 obiecujących junierek z Warty. Pod wodzą trenerów Z. Noszczyńskiego, H. Plotkowiaka i J. Dudkiewicza młode lekkoatletki pracują nad ogólną sprawnością, wytrzymalnością i techniką. Dziewczeta — uczennice szkół poznańskich — bardzo sobie chwalią pobyt w Sierakowie, a to przede wszystkim z uwagi na piękną, słoneczną pogodę.

Na obozie odbył się już jeden sprawdzian, podczas którego osiągnięto kilka niezłych wyników. W skoku wzwyż 13-letnia Michałowicz z Warty przeszła wysokość 150 cm, 800 m wygrała Dłużewicz (Piast) 2:31,6, 100 m Piwosz (Piast) 13,2. Na zakończenie obozu wszystkie uczestniczki startowały w 5-boju.

Obóz w Sierakowie zorganizowany jest dzięki pomocy Warty. Jest to jeden z przykładów dobrej współpracy MKS Piast z tym klubem. (s)



Bieg na 800 metrów. Prowadzi 15-letnia Dłużewicz (Piast).
Fot. (2) — K. Przychodzki



Start do biegu kontrolnego na 100 m.

Kajaki

Juniorzy walczą o mistrzostwo WKZZ

Druga ciekawa impreza po mistrzostwach kajakowych Polski juniorów, na Jeziorze Maltańskim, która w dniach 15 i 16 bm. mistrzostwa kajakowe juniorów WKZZ okręgu poznańskiego.

Do udziału zgłoszonych zostało 211 zawodniczek i zawodników z następujących klubów: Warty, Surmy, Budowlanych, Energetyka i Stomila z Poznania oraz Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Odbędzie się 12 przebiegów i 29 biegów finałowych.

Uroczyste otwarcie regat na Malcie — w sobotę o godz. 15. Bezpośrednio potem rozpoczyna się poszczególne konkurencje. (p)

dalekopisem

1:0 DLA WEGIER

Piłkarska reprezentacja Węgier pokonała w towarzyskim spotkaniu mistrzowską drużynę NRD FC Carl Zeiss Jena 1:0 (0:0).

ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY W ATENACH

Drużyna polska w walce o piąte miejsce na mistrzostwach świata w koszykówce juniorów pokonała Bułgarię 67:66 (28:36).

Praca Nauka

Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkaniowy. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33867g.

Mechanik, przyjmie pracę po godz. 16, technik — mechanik. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33756g.

Księgowy — finansowy — przyjmie pracę w domu. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33755g.

Przyjmie pomoc domową do 2 osób (pokój i utrzymanie). Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34767g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna zaraz na dobrych warunkach. Sklep galanterijny, Piekary 1. 34803g.

Małżeństwo, (członkowie spółdzielni) poszukują dozorstwa. Warunek mieszkaniowy. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34450g.

Opiekunka do 9-miesięcznego dziecka na 4 godziny dziennie potrzebna. Jajworowa 36 m. 11 po godz. 18. 33841g.

Małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Adres wskazuje Prasa Grunwaldzka 19 dla 33924g.

Kolnierzyki do koszul męskich, okrytkę dam do pracy w domu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33934g.

Mistrz budowlany przyjmie pracę w przedsiębiorstwie budowlanym lub w PGR. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33807g.

Kursy pisania na maszynie i stenografii dla absolwentów średnich szkół zawodowych i ogólnokształcących organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Poznań, Chelmońskiego 7, tel. 653-33. 33767g.

Kupno Sprzedaż

Kamerę 2x8 kupię. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33884g.

Kupię dębową ciemną biblioteczkę, witrynę. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33885g.

Głośniki większej mocy, szerokopasmowe zachodnie, kupię. Tel. 305-80. 33900g.

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków ciągnikową. Mieczysław Kaszub, Dąbwo ul. Młyńska 15. 33479g.

Sprzedam okaznie motocykl Avo, cena 8.000 zł. Krawiec, ul. Sarnowska 1a m. 10. 1496p.

Junaka sprzedam — cena 5.000.—. Osiedle Piastowskie 89 m. 2. 34585g.

Sprzedam pokój stółowy 2 szafy, cztery i trzydrzwiowe. Poznań, Kochanowskiego 3 m. 6. 34705g.

Sprzedam rozkładany stół okrągły. Borowski, Krasieńskiego 11. 33827g.

Tanio sprzedam stół okrągły rozkładany i drzwi frontowe. Dąbrowskiego 27 m. 7. 33828g.

Sprzedam telewizor czeski 17 cal. stabilizatorem 4.500 zł, biurko 200.—, Kojłowa 46 m. 21. 33839g.

Sprzedam kościarkę z motorem. Koło, tel. 105-74. 33915g.

Pianino marki „Thunert”. Płyta metalowa, sprzedam. Poznań, Palacza 104 m. 5 — Rojna od godz. 17. 33935g.

Samochody

BMW 340 (52 r.) sprzedam, cena 17.000.—. Osiedle Piastowskie 89 m. 2. 34586g.

Samochód Syrena 104, fabrycznie nowy sprzedam. Józef Bojarski, Smolice, tel. Kobylin — 20 od godz. 7-15. 1513p.

Sprzedam Moskwicę 402 w dobrym stanie. Hersztu powo 49a. 1502p.

Sprzedam Warszawę M-20 wraz z przyczepą po remoncie. Zenon Raczkowski, Wolsztyn, ul. Powstańców Wielkopolskich 5 tel. 668. 33843g.

Zamienię Ose 175 niedołatą na Mikrusa. Warunki do uzgodnienia. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33874g.

Lokale

Pokój z kuchnią 27 m² — Jezycze (małe dozorstwo) — tylko 2 osoby zamieszkać na pokój bez dozorstwa. Informacje: Dzierżyńskiego 171 m. 4. 32170g.

Komfortowy pokój panom wynajmę. Janka Krasieńskiego 30. 34028g.

2 uczniom pokój wynajmę. Gwardii Ludowej 22 m. 7 — Bartosz. 33769g.



Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego 1 zatrudni:

- SPEDYTORÓW KOLEJOWYCH
- MONTERÓW I ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH
- KIEROWCÓW z kat. I, II i III prawa jazdy plus praktyka oraz
- PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. K. Wielkiego 1 i Bazy przy ul. Wieruszowskiej — Junikowo.

Kierownicy podejmujący pracę tadowacza otrzymują dodatkowe wynagrodzenie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr. K5550

Pani wynajmę pokój. Ul. Wieruszowska 42. 33752g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju umiłowanego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33286g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne o powierzchni 7,30 ha z inwentarzem żywym i martwym, nadające się pod ogrodnictwo. Dogodny dojazd autobusem PKS — Poznań, Marcin Buczma, Górzewo, p-ta Tulce. pow. Sroda Wlkp. 33746g.

Sprzedam dom komfortowy, piętrowy, wylączony, dwurodzinny z ogrodem 1.500 m² w Mosinie lub za miastem na jednorodzinnym w Poznaniu lub na peryferiach. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33766g.

Kupię domek w centrum cw. do wykończenia do zamiany, nowe mieszkanie M-4. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33794g.

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem, koło Poznania w cenie 150 tys. zł. Bronisława Mieloch, Jędrzejewo k. Pity. 33787g.

W Kościanie kupię dom jednorodzinny wolny, może być do wykończenia, z ogrodem, albo ogród do 1 ha. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 1505p.

Kupię plac uzbrojony pod budowę domku. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33793g.

W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego i ofiarnego pracownika, dobrego Kolegę. Wyrazy głębokiego współczucia Zonie oraz Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja, Członkowie Rady Zakładowej, Rada Robotnicza, POP oraz Współpracownicy Poznańskich Zakładów Remontowo-Budowlanych Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Poznaniu. K5664

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, ukochana babcia i prababcia śp.

ANNA KŁOSOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 15.00 w Sierakowie.

W ciężkim smutku pogrążona

dzieci, wnuki i prawnuki

34941g

NIE NISZCZ — przechowuj słoje



„FENIKS” i „TWIST OFF”

Z PRZYKRYWKAMI

POKAZY oraz OBJAŚNIENIA WTORNEGO UŻYCIA SŁOI

„FENIKS” i „TWIST OFF” ODBĘDĄ SIĘ

w dniach: 18, 19, 20 sierpnia w godz. od 11.00 do 13.00 w sklepie MHD nr 50 „Centrum”, ul. Armii Czerwonej 46/50,

w dniach: 25, 26, 27 sierpnia w godz. od 15.30 do 17.30 w sklepie FSS nr 384, ul. Waryńskiego 8,

w dniach: 2 i 3 września w godzinach od 15.30 do 17.30 w sklepie PSS nr 328, ul. Wielka 20.

USZCZELKI, PRZYKRYWKI METALOWE I SPRĘŻYNKI DO NABYCIA NA MIEJSCU.

M5637

SEZONOWA SPRZEDAŻ

sukien damskich z tkanin bawełnianych i kompletów plażowych damskich i dziewczęcych z tkanin — po obniżonych cenach

0 35% OD DNIA 10 SIERPNIA DO 12 WRZEŚNIA 1970 R.

W SKLEPACH ODZIEŻOWYCH MHD ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZYMI I ODZIEŻOWYMI

przy ul. Dzierżyńskiego 13

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. 27 Grudnia 4

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. Wrocławskiej 23

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. Dąbrowskiego 46

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. Dzierżyńskiego 144

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. Kraszewskiego 11

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. Czerwonej Armii 76

suknie damskie i komplety plażowe damskie

przy ul. Głogowskiej 83

komplety plażowe z tkanin — dziewczęce

przy ul. 27 Grudnia 4

komplety plażowe z tkanin — dziewczęce

przy ul. Szkolnej 5

komplety plażowe z tkanin — dziewczęce

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW ŻYCZY MHD WŁÓKNO-ODZIEŻ I WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLN-ODZIEŻOWE W POZNANIU

M5535

ZAKŁADY WYTWÓRCZE MASZYN ELEKTRYCZNYCH I TRANSFORMATORÓW w Zychlinie, ul. Narutowicza 72

sprzedają przedsiębiorstwom uspołecznionym

pełnowartościowe materiały:

- 1) Taśma stalowa gat. N9E $\neq$ 0,3x45, 0,5x70 mm
- 2) Stal ciągniona 6 kat gat. 45, 38HA, 38HAs-9, 14,8 mm
- 3) Stal walcowana gat. 30HG $\neq$ 14,40 mm
- 4) Łożyisko — 7315 mm, NH 309c4, NU 315 mc4, NH-320 mc4, N3 320 MA, NH 324 mc3, NU412 c-3 i c-4, 6914, 6910, 51320, 7A 184506
- 5) Pierścienie stalowe G-2759
- 6) Śruby PN82952, 82118, 82131, 82209, 82001, 82227 — 3x6 mm 36x100 mm, 10x30 mm, 5x25 mm, 2,5x16 mm 5x14 mm
- 7) Wkręty mosiężne 6x20, 6x11, 6x12
- 8) Koszulka szklana olejna ϕ 2,5; 3,0; 6,0; 10,0 mm
- 9) Koszulka szklana rurowa ϕ 3, 4, 5, 6, 10, 12 mm
- 10) Koszulka bawełniana JG/137 ϕ 1, 2, 3, 4, 5 mm
- 11) Nici lina nabylszczone ϕ 0,5, 1 mm
- 12) Sznupek opaskowy ϕ 1,3 mm
- 13) Brezent
- 14) Taśma batystowa symb. 425/30 mm
- 15) Taśma taftowa $\neq$ 25
- 16) Taśma izolacyjno-bawełniana $\neq$ 20, 25, 30 mm
- 17) Taśma bawełniana olejna $\neq$ 10, 20, 25 mm
- 18) Ceratka bawełniana $\neq$ 0,2 mm
- 19) Koszulka olejna ϕ 4, 5, 6 mm
- 20) Taśma szklana rurowa $\neq$ 15, 30 mm
- 21) Tkanina szklana gat. St 4,19 i TWFL2 0,15 mm
- 22) Sznupek szklany ϕ 1, 2, 3 mm
- 23) Taśma szklana olejna $\neq$ 25, 30 mm
- 24) Ceratka szklano-olejna $\neq$ 0,2 mm
- 25) Mikaflogant $\neq$ 0,5 mm
- 26) Rezolit K4 i B N.F. 12325-B, NF 1294, NF 12703

Blizszy informację udzieli Dział Zaopatrzenia Zakładów telefon 14 wewn. 314. K5563

Sprzedam gospodarstwo rolne 14 ha w tym łąki 3,5 ha, budynek obszerne zabudowane, 5 km do powiatowego miasta. Blażej Kasperki, Świeciechowa, ul. Linowa 6, pow. Leszno, woj. poznańskie. 33796g.

Sprzedam 3 rodzinna wille wylączoną parter wolny dla rzemieślnika, warsztaty urządzone samochodowe 1000 m² plac — śródmieście Poznań. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34492g.

Dnia 9. VIII. 70 zaginął pies bokser maści rufowej blizna pooperacyjna na prawym biodrze. Zwrót wynagrodzić. Gorzelańczyk, Polna 84a m. 17. 34910g.

Tańców towarzyskich wyucza Ada Szczyrkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a p.rter. 33466g.

Dnia 9. VIII. 70 zaginął pies bokser maści rufowej blizna pooperacyjna na prawym biodrze. Zwrót wynagrodzić. Gorzelańczyk, Polna 84a m. 17. 34910g.

Łodówki naprawiam. Tel. 316-07. 33762g.

Uwaga, budujący własne domki! Na Osiedlu Świerczewskiego przy ul. Świt, można otrzymać nieodpłatnie każdą ilość gruntu betonowego, oraz różnego rodzaju płyty betonowe, nadające się do dalszej budowy. Tel. 442-22 31338g.

Fanna niezależna, posiada łagą jednorodzinny dom czeskiego przy ul. Świt, można otrzymać nieodpłatnie każdą ilość gruntu betonowego, oraz różnego rodzaju płyty betonowe, nadające się do dalszej budowy. Tel. 442-22 31338g.

Fanna niezależna, posiada łagą jednorodzinny dom czeskiego przy ul. Świt, można otrzymać nieodpłatnie każdą ilość gruntu betonowego, oraz różnego rodzaju płyty betonowe, nadające się do dalszej budowy. Tel. 442-22 31338g.

Fanna niezależna, posiada łagą jednorodzinny dom czeskiego przy ul. Świt, można otrzymać nieodpłatnie każdą ilość gruntu betonowego, oraz różnego rodzaju płyty betonowe, nadające się do dalszej budowy. Tel. 442-22 31338g.

AB/ GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 193 (8237) 15 VIII 1970

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Miła, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
• Telefon: 611-21 (tęży wszystkie działy). Redaktor naczelny: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.
Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16 Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-8.

